

# Tulia, Czerwone korale

Czerwone korale, czerwone niczym wino  
Korale z polnej jarzębiny  
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

Z miasta płaszcz i korale me  
On pochwalił i rzekł  
Że ze mną zatańczyć chce

Jego dzins i mej bluzki biel  
Zwarły się w tangu wnet  
We włosy miał wtarty żel

Potem mnie na wycieczkę wziął  
I na wycieczce tej  
Mą bielušką bluzkę zmiął

Wszyscy mi zazdrościli tam  
Gdy wróciłam i gdy  
W pomiętej bluzeczce szłam

Czerwone korale, czerwone niczym wino  
Korale z polnej jarzębiny  
I łyzy dziewczyny i wielkie łyzy

Wczoraj też na tych tańcach był  
A na włosach mu żel  
Jak srebrzysty księżyc lśnił

Tyle, że z Kryšką cały czas  
Tańczył, a w stronę mą  
Nie spojrział ni jeden raz

Z innym zatańczę gdy  
Z tą Kryšką będziesz ty  
A potem czemu nie  
Niech inny mą bluzkę zmnie

Laj laj laj laj la laj  
Naj naj naj naj na naj  
Na na na naj na naj  
Na na na na na na naj naj naj